

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku  
80-204 Gdańsk  
ul. Śniadeckich 33  
OSL- 16/Wu/2010

Orzeczenie uprawomocnione  
dnia 2011-02-05

PRZEWODNICZĄCY  
Okręgowego Sądu Lekarskiego  
w GDANSKU

## Orzeczenie

W dniu [redacted] grudnia 2010r. w siedzibie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku, Okręgowy Sąd Lekarski w składzie:

Przewodniczący [redacted]  
Członkowie [redacted]  
[redacted]

Protokolant [redacted]

w obecności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej [redacted]

po rozpoznaniu sprawy p-ko lek. [redacted] synowi [redacted] z domu [redacted], ur. [redacted] w [redacted] nr prawa wykonywania zawodu [redacted] nr rejestru [redacted] obwinionego o to, że:

pełniąc dyżur chirurgiczny w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Specjalistycznego w [redacted] w dniu [redacted] sierpnia 2007r. podjął się pełnienia obowiązków zawodowych będą pod wpływem alkoholu, którego poziom w wydychanym powietrzu wynosił 0,96 mg/l, co stanowi naruszenie art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej

na mocy art. 53 i art. 78 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708 )

uznał winnym zarzucanego mu czynu jw.

i zgodnie z art. 83 ust. 1 przywołanej ustawy postanowił ukarać lek. [redacted] karą upomnienia, kosztami postępowania obciążając ukaranego lekarza.

Członkowie [redacted]  
[redacted]  
[redacted]  
[redacted]

Przewodniczący [redacted]  
.....

UZASADNIENIE:

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku (zwany dalej Rzecznikiem) w dniu [REDACTED] września 2007r. z urzędu wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące informacji zamieszczonej w [REDACTED] w dniu [REDACTED] sierpnia 2007r. pt. [REDACTED]. Z pisma Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w [REDACTED] wynikało, że przedmiotowa sprawa dotyczy lek. [REDACTED] który będąc pod wpływem alkoholu pełnił dyżur w Pogotowiu Ratunkowym tegoż Szpitala w dniu [REDACTED] sierpnia 2007r.

dowód: postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z [REDACTED] 09.2007r.

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku na posiedzeniu w dniu [REDACTED] lutego 2008r. postanowił zawiesić postępowanie w sprawie do czasu ustąpienia przyczyn uniemożliwiających jej rozpatrywanie, tj. do czasu powrotu lekarza, którego sprawa dotyczy do kraju i możliwości jego przesłuchania. Pismem z dnia [REDACTED] października 2007r. ww. lekarz przesłał bowiem pismo, z którego wynikało, że przebywa w Stanach Zjednoczonych i nie jest w stanie określić terminu powrotu.

dowód: postanowienie o zawieszeniu postępowania z [REDACTED] 02.2008r.

pismo [REDACTED] z [REDACTED] 10.2007r.

Rzecznik w dniu [REDACTED] marca 2010r. postanowił podjąć zawieszone postępowanie w związku z ustaniem przyczyny zawieszenia.

dowód: postanowienie o podjęciu zawieszzonego postępowania z [REDACTED] 03.2010r.

Lekarz [REDACTED] zeznając przed Rzecznikiem w dniu [REDACTED] marca 2010r. podał, że posiada I stopień specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej od 1983r. W 2004r. otworzył działalność gospodarczą, w ramach której pełnił dyżury w SOR-ze Szpitala w [REDACTED] i w Pogotowiu Ratunkowym w [REDACTED]. Przeciętnie pełnił 8-12 dyżurów miesięcznie. W dniu [REDACTED] sierpnia 2007r. obchodził 25 rocznicę ślubu. Uroczystości były zorganizowane w restauracji i trwały do godz. 1-szej. Dnia następnego [REDACTED] sierpnia 2007r. (w niedzielę) pełnił dyżur w SOR-ze Szpitala w [REDACTED] w ambulatorium chirurgicznym. Pracę rozpoczął o godz. 8-ej, czuł się dobrze, całkowicie sprawny. Ok. godz. 11 wypił ok. 2 butelki piwa - było gorąco. Ok. godz. 14.30 zgłosił się młody chłopak (ok. 18-tu lat), uskarżając się na bóle kolan bez wcześniejszego urazu. Bóle te odczuwał od dłuższego czasu i jak oświadczył, przy okazji wizyty u dziadka, który przebywał w szpitalu, postanowił wyjaśnić przyczynę bólów kolan. Ponieważ Szpitalny Oddział Ratunkowy nie służy diagnozowaniu przewlekłych dolegliwości z tego powodu lekarz [REDACTED] odmówił diagnozowania tego pacjenta i polecił mu zgłosić się do lekarza POZ-u. Lekarz [REDACTED] potwierdza nadal, że na pewno nie odezwał się do pacjenta w sposób wulgarny, ale mógł powiedzieć to nieco podniesionym głosem. Było dla niego zaskoczeniem przybycie policjantów, bez oporu poddał się badaniu alkosensorem. Badanie wydychanego powietrza wykonywane w odstępach czasu wykazało odpowiednio 0,96, 0,96 i 0,93 zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Krwi do badania nie pobrano. Lekarz [REDACTED] po badaniu otrzymał telefoniczne polecenie z-cy dyrektora ds. pielęgniarstwa, żeby zakończył dyżur. Otrzymał także rozwiązanie umowy w następnych dniach. Zgodnie z wcześniejszymi planami wyjechał w dniu [REDACTED] września 2007r. do USA do matki. Dodał, że aktualnie nie pracuje i w najbliższym czasie nie planuje podjęcia pracy oraz, że nie ma żadnego problemu z nadużywaniem alkoholu. Sytuacja w dniu [REDACTED] sierpnia 2007r. miała charakter incydentalny.

Po przedstawieniu zarzutów w dniu [REDACTED] lipca 2010r. obwiniony oświadczył, że zgadza się z postawionym zarzutem. Dodał, że jest mu bardzo przykro, że taki incydent miał miejsce.

dowód: zeznania [REDAKTOWANE] z [REDAKTOWANE] 03.2010r. i [REDAKTOWANE] 07.2010r.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku w dniu [REDAKTOWANE] sierpnia 2010r. złożył do tut. Sądu wnioski o ukaranie lek. [REDAKTOWANE]. Zarzucił mu, że pełniąc dyżur chirurgiczny w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Specjalistycznego w [REDAKTOWANE] w dniu [REDAKTOWANE] listopada 2007r. podjął się pełnienia obowiązków zawodowych będąc pod wpływem alkoholu, którego poziom w wydychanym powietrzu wynosił 0,96 mg/l, co stanowi naruszenie art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

dowód: wniosek o ukaranie z [REDAKTOWANE] 01.2010r.

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony – lekarz [REDAKTOWANE] prowadzący Indywidualną Specjalistyczną Praktykę Lekarską wykonywał zawód lekarza w Szpitalu Specjalistycznym w [REDAKTOWANE] na Oddziale Ratunkowym na podstawie umowy nr SOR [REDAKTOWANE] 2007 zawartej w dniu [REDAKTOWANE] grudnia 2006r.

dowód: pismo Szpitala Specjalistycznego w [REDAKTOWANE] z [REDAKTOWANE] 09.2007r.

W dniu [REDAKTOWANE] sierpnia 2007r. obwiniony lekarz pełnił dyżur w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Szpitalu Specjalistycznym w [REDAKTOWANE]. Ok. godz. 14.30 zgłosił się młody pacjent, który skarżył się na bóle kolan - bez wcześniejszego urazu. Pacjent ten oświadczył, że bóle te odczuwał od dłuższego czasu i jedynie przy okazji wizyty u dziadka, który przebywał w tym szpitalu, postanowił wyjaśnić przyczynę bólów kolan. Obwiniony odmówił diagnozowania tego pacjenta i wskazał, że powinien zgłosić się do lekarza POZ-u. Pacjent ten po wyjściu z gabinetu zawiadomił Komendę Powiatową Policji w [REDAKTOWANE].

dowód: zeznania obwinionego, zeznania [REDAKTOWANE]

Obwiniony poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie wykonano 3-krotnie (godz. 14.51, 14.59 i 15.04) i uzyskano wynik: 0,96, 0,96 i 0,93 mg/L zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowód: zeznania obwinionego, zeznania [REDAKTOWANE] protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu z [REDAKTOWANE] 08.2007r.

### Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku zważył, co następuje:

Okręgowy Sąd Lekarski na podstawie zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie uznał lekarza [REDAKTOWANE] za winnego stawianego mu zarzutu. W ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że obwiniony w dniu [REDAKTOWANE] sierpnia 2007r. pełnił obowiązki zawodowe znajdując się pod znacznym wpływem alkoholu i w ten sposób naruszył w sposób zawiniony i karygodny art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Okoliczności faktyczne zdarzenia, które miało miejsce w dniu [REDAKTOWANE] sierpnia 2007r. nie budziły najmniejszych wątpliwości. W tym zakresie zatem oceniając materiał dowodowy Sąd oparł się z jednej strony na dokumentach przesłanych przez Szpital Specjalistyczny w [REDAKTOWANE] (które zostały sporządzone przez uprawnionego do tej czynności - dyrektora szpitala czy funkcjonariuszy Policji), w szczególności na kopii protokołu badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, zeznaniach świadka lekarza Andrzeja [REDAKTOWANE] ale również na wyjaśnieniach obwinionego. Dowody te wzajemnie się uzupełniały tworząc spójną całość. Najistotniejsze było przy tym bezsporne ustalenie okoliczności pozostawiania obwinionego pod wpływem alkoholu w czasie, kiedy wykonywał czynności zawodowe w szpitalu. W toku prowadzonego postępowania przyznał to sam obwiniony. Poza zainteresowaniem Sądu - w świetle pozostawionego zarzutu - pozostawały okoliczności, w jakich doszło do wprowadzenia

alkoholu do organizmu obwinionego. Nie umniejszają one bowiem w żadnym stopniu jego winy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło zatem Sąd do przekonania o winie obwinionego lekarza. W czasie swego czynu nie dał bowiem posłuchu w szczególności normie art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej, chociaż można było od niego wymagać takiego podporządkowania się. Obwiniony posiada duże doświadczenie zawodowe, zatem z pewnością wiedział, że wykonywanie czynności zawodowych lekarza pod wpływem alkoholu musi zostać ocenione wysoce negatywnie. Norma zawarta w art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej, jednoznacznie wskazuje lekarzowi, że w czasie wykonywania swej pracy musi zachować trzeźwość.

Wymierzając karę upomnienia Sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność lekarza oraz wyrażoną skruchę w toku postępowania. Sąd uznał, że kara upomnienia będzie adekwatna do stopnia winy lekarza - naruszenia przez niego zasad etyki zawodowej. Na podstawie dotychczasowego zachowania się obwinionego można bowiem w sposób uzasadniony przypuszczać, że na skutek tak wymierzonej kary obwiniony powstrzyma się w przyszłości od tego rodzaju zachowań, jak to będące przedmiotem postępowania, ale również, że odtąd będzie stosował ściśle normy zawarte w Kodeksie Etyki Lekarskiej.

Odnosnie kosztów postępowania wskazać należy, że w razie wydania orzeczenia o ukaraniu, Sąd Lekarski obciąża ukaranego lekarza kosztami postępowania i takiej też treści orzeczenie wydał Sąd.

Członkowie

Przewodniczący